VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI Z POLAKAMI ZA GRANICĄ**
(NR 93)
z dnia 10 września 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 93)

10 września 2015 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Lipińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja na temat aktualnej sytuacji i przyszłości „Domu Polskiego – Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego" we Lwowie;

– zaopiniowanie kandydata na Konsula Generalnego RP w Brześciu;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Artur Nowak-Far** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami oraz **Dariusz Wosztyl** kandydat na stanowisko Konsula Generalnego RP w Brześciu.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Jolanta Osiak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Stwierdzam kworum. Witam zaproszonych gości – pana ministra Artura Nowaka-Fara, pana Wojciecha Tycińskiego, Jarosława Łasińskiego, Jacka Żura – byłego konsula we Lwowie oraz kandydata na Konsula Generalnego RP w Brześciu pana Dariusza Wosztyla.

Porządek obrad obejmuje dwa punkty: informacja na temat aktualnej sytuacji i przyszłości Domu Polskiego Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego we Lwowie; zaopiniowanie kandydata na Konsula Generalnego RP w Brześciu.

Ponieważ pkt I jest zainteresowana również „Wspólnota Polska", a dzisiaj niestety przedstawiciele „Wspólnoty" są w Krynicy, więc obiecałem panu Komołowskiemu, że do tego punktu jeszcze wrócimy i oddamy głos przedstawicielom „Wspólnoty Polskiej", dobrze?

Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie ma.

My otrzymaliśmy informację na temat sytuacji Domu Polskiego, ale gdyby pan minister mógł uzupełnić tę informację albo streścić, to bardzo proszę. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Nowak-Far:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Ponieważ informacja została przekazana, to postaram się nie tyle ją streścić ile podać jeszcze dodatkowe informacje z ostatniego okresu.

29 lipca br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych zorganizowało naradę międzyresortową z uczestnictwem zainteresowanych instytucji, w tym z udziałem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska". Celem było przedyskutowanie założeń funkcjonalnych i problemów logistycznych związanych właśnie z budową oraz modernizacją przyznanych budynków i samej działki przeznaczonych na Dom Polski we Lwowie. Ważne były również ustalenia dotyczące wykorzystania zaplanowanych środków finansowych, które będą i są przeznaczone na Dom Polski.

W tej chwili należy zwrócić uwagę na to, że nie ma możliwości samofinansowania się tej instytucji, co oznacza, że będziemy musieli zapewnić finansowanie, my, czyli budżet

polski, przede wszystkim w oparciu o fundusze Ministra Spraw Zagranicznych uzupełnione wkładami innych instytucji państwowych i samorządowych.

Decyzja o przekazaniu Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie trzech budynków, o których jest mowa w przekazanej informacji, warunkuje konieczność opracowania i złożenia nowego planu zagospodarowania przestrzennego. Obecny plan wymaga po prostu nieco modyfikacji, co oczywiście wymaga uzgodnień.

12 października 2015 roku Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" ma przygotować program działań, w tym prac budowlanych planowanych na 2016 rok, co później umożliwi planowanie finansowe w tym zakresie. Spodziewamy się, czy wniesiemy pod obrady międzyresortowego zespołu ds. Polonii i Polaków za granicą kwestię udziału innych resortów w pokrywaniu stałych rocznych kosztów działalności Domu Polskiego. Obecnie na bardzo wczesnym etapie, gdy „Wspólnota" jeszcze nie przedstawiła planu swoich działań, te koszty szacowane są na 4 do 5 mln zł rocznie. Ta kwota będzie musiała być zapewniona właśnie z budżetu ministerstw, przede wszystkim z budżetu MSZ, ale jeśli chodzi o konkrety, to jeszcze nie mogą tu zapaść decyzje, bo jak wspomniałem, szczegółowy plan działań jest dopiero uzgadniany i będzie musiał być uzgodniony nowy plan zagospodarowania dla tej działki i budynków, o których mówiłem.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś pytania? Z informacji, którą otrzymaliśmy, wynika, że nie ma jeszcze zgody na użytkowanie wieczyste tylko jest działka przekazana w dzierżawę na okres 5 lat. Z moich informacji wynika, że w październiku miałaby się rozpocząć ta inwestycja. Czy to prawda?

Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:

Czy ja mogę przekazać głos?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę bardzo. Oczywiście, panie ministrze, komu pan uważa za stosowne, to proszę przekazać.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Wojciech Tyciński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Tutaj rzeczywiście strona ukraińska troszeczkę nas wszystkich zaskoczyła, ponieważ na dosyć późnym etapie okazało się, że ostatnia uchwała rady miejskiej mówi już tylko o 5 latach a nie o 49, co oczywiście jest rozwiązaniem niekorzystnym dla nas. Te 5 lat wynikało z tego, że okazało się, co też dopiero zostało ujawnione w ostatnich dniach, że część działki przylegająca do ulicy podlega innym przepisom niż działka, na której znajdują się obiekty, które docelowo mają służyć naszym celom. W tej chwili prawnicy „Wspólnoty Polskiej" i konsulatu we współpracy ze stroną ukraińską pracują nad znalezieniem jak najszybszego rozwiązania, aby w ciągu najwyżej kilku tygodni doprowadzić (tak jak napisaliśmy w informacji dla Wysokiej Komisji) do ponownego podziału całej działki na dwie części i osobnego zarejestrowania obu tych działek, aby docelowo część służąca Domowi Polskiemu mogła być dzierżawiona na 49 lat. Dopóki nie będzie takiej decyzji, to oczywiście z odpowiednią ostrożnością będziemy podchodzić do inwestowania środków budżetowych na tym obszarze.

Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to chciałabym powiedzieć, że to wynika po prostu stąd, że sama działka ma niecałe 0,5 ha. W ramach tego 0,5 ha nieco ponad 700 m^2 jest objęte ograniczeniami użytkowania wynikającymi po prostu z infrastruktury miejskiej, a jest to uzasadniona rzecz, więc nie jest to nic nadzwyczajnego. Okazało się dopiero po przekazaniu działki i jak wspomniał pan dyrektor, teraz trzeba po prostu wydzielić czy podzielić tę działkę na dwie części. Jedna będzie o tym ograniczonym użytkowaniu, a druga po prostu będzie przeznaczona na działalność „Wspólnoty" bez ograniczeń użytkowania.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Można stąd wyciągnąć taki wniosek, że inwestycja się nie rozpocznie, dopóki nie będzie zgody na wieczyste użytkowanie, tak?

Zastępca dyrektora departamentu w MSZ Wojciech Tyciński:

Na większą skalę na pewno, ale początkowe prace zapewne będą. Według zapewnień „Wspólnoty Polskiej" są to prace o charakterze wstępnym, inicjacyjnym, więc na razie nie widzimy dużego konfliktu. Gdyby się okazało, że w ciągu 2-3 tygodni nie ma postępu po stronie ukraińskiej, to wtedy mogą być jakieś powody do obaw.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Zatem Komisja nie zostanie zaproszona w tej kadencji do Domu Polskiego we Lwowie. Dobrze. Czy są jeszcze jakieś pytania? Do tego tematu wrócimy za 2 tygodnie. Już nie chciałem zmieniać, przesuwać tego terminu, ponieważ złożyliśmy prośbę i propozycję do MSZ. Możemy się zapoznać z tym dokumentem i jeszcze będziemy o tym dyskutowali na następnym posiedzeniu. Nie ma tutaj uwag? Dobrze.

Przechodzimy do pkt II: zaopiniowanie kandydata na Konsula Generalnego RP w Brześciu. Otrzymaliśmy materiał, informację, notkę biograficzną kandydata, notatkę na temat mniejszości polskiej na Białorusi ze szczególnym uwzględnieniem brzeskiego okręgu konsularnego. Znamy tę sytuację, w każdym razie członkowie Komisji powinni znać sytuację mniejszości polskiej na Białorusi. Dostaliśmy informację na temat Konsulatu Generalnego w Brześciu. Tę sprawę też znamy, tak że ja bym tylko proponował, żeby pan minister przedstawił kandydata, a kandydata prosiłbym o powiedzenie paru słów na temat tego, czym chce się zająć, jakie są problemy i w jakiej kolejności będą załatwiane w konsulacie. Czy możemy tak się umówić? Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli i sam kandydat wybaczy nieco skrótową formę samej prezentacji, to ja pozwolę sobie przedstawić tylko te zagadnienia, które uznaję za najważniejsze, dlatego że nasz kandydat ma bardzo bogaty życiorys. Myślę, że również Komisji jest bardzo dobrze znaną osobą.

Jest magistrem ekonomii, absolwentem Wydziału Ekonomiki i Organizacji. W 2001 roku ukończył z wyróżnieniem podyplomowe studia menadżerskie w zakresie zarządzania oparte na MBA w SGH. W 2006 roku ukończył podyplomowe studia organizacji i zarządzania zdrowiem publicznym oraz pomocą społeczną. W 2009 roku ukończył z wyróżnieniem dyrektora Akademii Dyplomatycznej studia w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych w zakresie polityki zagranicznej. Co ciekawe, posiada również certyfikaty systemu zarządzania jakością i audytora wiodącego zarejestrowane w Międzynarodowym Rejestrze Certyfikowanych Audytorów w Londynie.

Jak wspomniałem, jest osobą bardzo doświadczoną w pracy konsularnej i w dziedzinie zarządzania z wieloletnim doświadczeniem na stanowisku od kierownika do dyrektora. Ma również doświadczenie w samorządzie, był zastępcą burmistrza. Takie obszary wiedzy, jak zarządzanie, finanse, administracja są mu dobrze znane.

To wszystko są takie kwalifikacje, które nawet potraktowane formalnie, bardzo predystynują kandydata – pana Dariusza Wosztyla do pełnienia tej funkcji, a ma również bardzo rozległe doświadczenie w zakresie pracy konsularnej. To wszystko jest zawarte w materiałach.

Doskonale zna region, w którym będzie pracował, bo jak wspomniałem, jest doświadczonym dyplomatą i doświadczonym – jak my to określamy – konsularnikiem. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Nasza Komisja bardzo sobie ceni lakoniczność, także na przyszłość, czyli na następne posiedzenie. Proszę bardzo – oddaję głos panu, który jest kandydatem.

Kandydat na stanowisko Konsula Generalnego RP w Brześciu Dariusz Wosztyl:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo. Odnośnie do pracy w Brześciu, w brzeskim okręgu konsularnym uważam, że najważniejszy punkt,

jaki w tej chwili powinien przyświecać osobie zarządzającej, to zorganizowanie wyborów do Sejmu i Senatu, które odbędą się tam 25 października tak jak wszędzie.

Oczywiście konsulat będzie realizował wszystkie bieżące rzeczy. Na pewno wielką uwagę trzeba będzie przywiązać do tego, żeby wydawać więcej wiz. W tej chwili w konsulacie brakuje 5 pracowników, więc gros pracy jest oparte na pozostałych osobach. Brakuje tych 5 pracowników, ponieważ po prostu władze białoruskie nie zgadzają się na przysłanie nowych konsulów do wypełniania zadania w zakresie wydawania Kart Polaka. Jest to dla nich wielkim utrudnieniem, a od 2008 roku do teraz było wydanych około 20 tysięcy Kart Polaka, więc to nie jest bagatelna ilość na tak mały zasób kadrowy, jaki posiada Konsulat Generalny w Brześciu. Na pewno trzeba będzie przyłożyć dużą wagę do Karty Polaka i do wiz.

Oczywiście do Brześcia spływa bardzo dużo wniosków o repatriację chociażby z tego powodu, że okręg brzeski czy konsulat w Brześciu jest najbliżej zachodniej granicy i wnioskującym o wizę repatriacyjną najwygodniej jest składać w Brześciu. Jest to więc kolejny punkt, na który trzeba zwrócić szczególną uwagę.

Trzeba też utrzymywać bardzo ścisłą współpracę w zakresie kulturalnym z Polskim Instytutem w Mińsku. Nie chcę szanownej Komisji rozszerzać tych tematów. Gdyby były jakieś szczegółowe pytania, to oczywiście spróbuję to szerszej opowiedzieć. Ważne jest, żeby polska kultura pojawiała się w okręgu brzeskim z taką samą mocą, a może nawet większą niż do tej pory.

Ze względu na to, że Brześć jest miastem, przez które wjeżdżają Polacy do Białorusi, a nawet do Rosji, bardzo ważna jest pomoc konsulatu w zakresie ułatwienia wjazdu oficjalnym delegacjom, które tamtędy bardzo często przejeżdżają. Tu jest kwestia utrzymania dobrych stosunków z władzami miejscowymi, także w tym zakresie. Jest dosyć duża liczba obywateli polskich odwiedzających Białoruś i w związku z tym jest też duża liczba interwencji. Konsulowie odpowiedzialni za to zadanie będą musieli zwrócić dużą uwagę na to, żeby żaden polski obywatel nie został bez pomocy. Nie wiem, czy państwo macie to w dobrej pamięci, ale przecież sprawa pani Strzelczyk pokazała, że strona białoruska wcale nie ułatwia przeprowadzania takich postępowań, wręcz to jest utrudnione, więc tutaj trzeba będzie zwrócić na to bardzo dużą uwagę.

Oczywiście współpraca transgraniczna to kolejny punkt, który jest ważnym punktem na mapie takich rozwojowych wydarzeń.

Wiemy o tym, że w Brześciu nie ma wielu placówek. Zdaje się, że jest tylko Rosja, Ukraina i Kazachstan, ale funkcjonują konsulowie honorowi z Islandii, z Francji, więc też należy zwrócić baczną uwagę na współpracę. Z moich doświadczeń dotychczasowych były to comiesięczne spotkania z konsulami grupy Schengen, na których były omawiane wszelkie sprawy dotyczące krajów członkowskich.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Zainteresował mnie ten konsul honorowy z Islandii w Brześciu. W ogóle to jest fascynujące, że Islandia ma konsulów honorowych w takich miastach jak Brześć. To duże miasto, ale mimo wszystko tam chyba nie ma mniejszości islandzkiej.

Kandydat na konsula Dariusz Wosztyl:

Nie, nie sądzę, ale swego czasu mnie też bardzo zainteresowała sprawa konsula honorowego Mołdawii w małym mieście w Polsce, w Elblągu.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Mieszkańcy Elbląga by się obrazili, jeśli pan uważa, że to jest małe miasto.

Kandydat na konsula Dariusz Wosztyl:

Przepraszam bardzo, miałem na myśli miasto nie stołeczne.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze. Czy są jakieś pytania? Nie ma. W takim razie prosiłbym, żeby na sali pozostali tylko członkowie Komisji, przedstawiciele MSZ i przedstawiciele sekretariatu Komisji. Niestety, musi nas opuścić nasz kandydat – pewnie na godzinę, zakładam, że przynajmniej godzinę będziemy dyskutowali nad pana kandydaturą, ale proszę zachować cierpliwość.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę zająć miejsce. Został pan pozytywnie zaopiniowany. Przekazałem dokument panu ministrowi. Gratulacje. Kończymy ten punkt.

Sprawy bieżące. Czy są jakieś sprawy bieżące? Bardzo proszę – pan przewodniczący Ziemniak.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

To chyba już będzie ostatnie posiedzenie naszej Komisji i chciałbym zaproponować takie punkty wakacyjne. W czasie wakacji, w lipcu i sierpniu, odbyły się dwa ważne wydarzenia. Właściwie możemy dołączyć trzecie – akcję letnią na rzecz Polonii. To byłby jeden temat.

Drugi temat – wnioski z 22. Światowego Sejmiku Polonijnego, który był organizowany pod auspicjami Polskiego Komitetu Olimpijskiego. W Katowicach odbyły się kolejne już Igrzyska Polonijne. Odpowiadała za to „Wspólnota". Takie trzy tematy, żeby ująć to, co wydarzyło się latem. Akcję letnią prowadził MEN ze „Wspólnotą", Igrzyska Polonijne i Sejmik Polonijny.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze jedna informacja. Od pani przewodniczącej Fabisiak dostaliśmy projekt ustawy o repatriacji, przy czym nie jest to projekt, którym zajmuje się podkomisja do spraw ustawy o repatriacji, czyli to nie jest ten obywatelski projekt, tylko to jest projekt poselski, tak? Prawdę mówiąc za bardzo nie wiem, co zrobić z tym projektem, bo zostało nam jedno posiedzenie Komisji. Nie sądzę, żebyśmy to zrobili w ciągu tego posiedzenia, chociaż to byłoby ciekawe. Kartę Polaka zrobiliśmy chyba w ciągu miesiąca, więc może także ustawę o repatriacji. Oczywiście ja roześlę ten projekt.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący, on jest zawarty w druku? W jakim trybie on trafił?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Pani przewodnicząca, mogłaby pani wyjaśnić?

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Wracamy do historii. Przypomnę państwu, że gdy projekt obywatelski właściwie ze względów finansowych nie spotkał się z akceptacją, wtedy zaczęły się prace nad przygotowaniem projektu realnego, tzn. realnego w sensie przede wszystkim finansowym. Na dzisiaj ta troska o repatriantów owocuje znakomitym zwiększeniem budżetu z 9 mln 600 tys. zł na 25 mln zł. Już na ten rok jest zagwarantowane 14 mln zł. Mieliśmy nadzieję, że to szybciej ujrzy światło dzienne.

To jest projekt przygotowany przez grupę posłów PO i przeszedł normalną drogę akceptacji poszczególnych szczebli legislacyjnych. Są już także dołączone rozporządzenia, o które w pewnym momencie była prośba. To też trwało. Wszystkie te prace trwały. Sądziłam, że ten projekt zostanie przesłany do podkomisji. Prezydium Sejmu zdecydowało inaczej i został złożony do Komisji.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę bardzo – pani poseł Gosiewska.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Przepraszam bardzo, mam rozumieć, że ta nasza powołana podkomisja zakończy swoją pracę niepodjęciem żadnych działań, tak? Po 4 latach kadencji Sejmu. Pragnę zauważyć, że skoro teraz wszędzie naokoło słyszymy, jak bardzo nas stać na przyjęcie nieograniczonej ilości uchodźców z Afryki, to może nas wreszcie stać na to, żeby rzeczywiście przyjąć Polaków z Kazachstanu.

Projekt ustawy, który w tej chwili nie pamiętam, jaką zdobył liczbę podpisów…

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

300 tysięcy.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

300 tysięcy podpisów Polaków złożonych pod tym konkretnym projektem. Rozumiem, że decyzją pani przewodniczącej ma być wyrzucony do kosza. Ja protestuję. Bardzo bym chciała, żeby wreszcie po 1,5 rocznej przerwie spotkała się nasza podkomisja i byśmy o tym porozmawiali. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Dziedziczak – bardzo proszę.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Chciałbym zadać pytanie pani przewodniczącej nawiązując do pani słów, że obywatelski projekt nie spotkał się z akceptacją. Chciałbym zadać pytanie: na jakiej podstawie pani wypowiada te słowa? Przecież podkomisja nie głosowała nad tym projektem. Komisje nie głosowały nad tym projektem, Sejm nie obradował i nie głosował nad tym projektem. Wydaje mi się, że projekt powinien przejść całą drogę legislacyjną, parlament powinien się wypowiedzieć i dopiero wtedy mamy możliwość stwierdzenia, że on uzyskał bądź nie uzyskał poparcia.

W związku z tym wydaje mi się, że przy pracy nad projektem posłów PO powinniśmy połączyć te wszystkie zagadnienia i w tym samym trybie pracować nad wszystkimi złożonymi w tej sprawie projektami.

Zgadzam się całkowicie z panią poseł Gosiewską. Nie za bardzo rozumiem argumentację, że nie było pieniędzy na kilka tysięcy naszych rodaków z Kazachstanu. Przecież w tej chwili słyszymy, że bez żadnego problemu z dnia na dzień przyjmiemy 12 tysięcy osób, które w przyszłości pewnie jeszcze sprowadzą swoje liczne rodziny, muzułmańskie, więc pewnie to będzie kilkadziesiąt tysięcy osób, które nagle możemy przyjąć, a przez 25 lat nie byliśmy w stanie przyjąć kilku tysięcy naszych rodaków.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Jeśli wolno odpowiedzieć…

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Bardzo proszę – pani przewodnicząca.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Panie pośle, naturalnie, że taką decyzję co do projektu, który wpłynął, z pewnością Komisja może podjąć. Ja tylko wyjaśniam, iż ten projekt został przekazany do ministerstwa do oceny finansowej. Przypomnę spotkanie, gdzie również wnioskodawcy uznali, że ta suma 700 mln zł rocznie jest dla państwa polskiego sumą nie do podźwignięcia w danym momencie, że należy to urealnić – to chyba słyszałam także z pana ust. Może zacytuję: nie upieramy się przy takiej realizacji tego projektu, należy go urealnić. Nie robiłam nic innego jak właśnie to, że urealniałam. Jeszcze raz powtórzę – owa suma przeznaczona dotychczas przez 10 lat na repatriację 9 mln 600 tys. zł została zwielokrotniona do sumy 25 mln zł. Na ten rok jest już przewidziane w budżecie 14 mln zł. Sądziłam, miałam taką nadzieję, że ustawa wejdzie w połowie roku, więc to były środki zabezpieczone na połowę roku. Jeśli taka będzie decyzja Komisji, to oczywiście można wrócić do sprawy i rozważać to, a są jeszcze dwa posiedzenia.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Właśnie. Poproszę pana Leszka o to, żeby ten projekt został rozesłany. Wpłynął do Komisji, więc oczywiście powinien być przedmiotem naszych rozważań, aczkolwiek skoro w ciągu nie tylko 4 lat, ale znacznie dłużej, nie mogliśmy rozpatrzyć obywatelskiego projektu, to nie wiem, czy w ciągu dwóch posiedzeń Komisji będziemy mogli rozpatrzyć projekt grupy posłów. Bardzo proszę – pani Gosiewska.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący, ja bardzo protestuję przeciwko takim sformułowaniom. Jak to nie mogliśmy? To pani przewodnicząca nie zwoływała posiedzeń podkomisji, więc proszę nie używać takich sformułowań, że nie mogliśmy. My chcieliśmy nad tym pracować.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Pani poseł, ale proszę mnie nie poprawiać, dobrze?

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Pani poseł, rozumiem taki pani niepokój i emocje, ale ja kiedyś przedstawiałam dokładny grafik i kalendarz, jak trwały i gdzie trwały konsultacje. Jednocześnie wyjaśniam, że projekt, który ma być skuteczniejszy niż dotychczas realizowana przez wiele lat nieskuteczna repatriacja (przez 10 lat czy nawet więcej lat, 15 lat od 2000 roku), jednak wymagał urealnienia, chodzenia po ziemi, by można było rzeczywiście zaprosić rodaków, i taki jest w tej chwili. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Istotnie mamy sytuację dosyć dramatyczną, bo nie ma projektu ustawy o repatriacji a będziemy przyjmowali dziesiątki jeśli nie setki tysięcy uchodźców, na co będą potrzebne olbrzymie pieniądze – sądzę, że o wiele większe niż wobec Polaków na Wschodzie zważywszy na to, że oni szybko się adaptują i w większości mówią w języku polskim.

W tej sprawie jeszcze skonsultuję się z posłami. Proszę wysłać ten projekt. Na następnym posiedzeniu możemy porozmawiać o działalności podkomisji ds. ustawy o repatriacji. Może też będą jakieś uwagi dotyczące tego projektu. Mamy dwa posiedzenia. Proszę bardzo.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Panie przewodniczący, ja mam propozycję. Jeżeli rozpoczęlibyśmy prace nad tym projektem, to warto podsumować pracę podkomisji. Prosilibyśmy oficjalnie o zaproszenie wnioskodawców – przedstawicieli obywatelskiego projektu. Byłaby to okazja do przedstawienia, podsumowania wieloletniej pracy, dorobku podkomisji, ale właśnie też z udziałem przedstawicieli wnioskodawców obywatelskiego projektu.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze. Ten projekt trafił jeszcze do Komisji Spraw Wewnętrznych, tak?

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Projekt obywatelski trafił do Komisji Łączności z Polakami za Granicą, Komisji Spraw Wewnętrznych i Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Czy ten projekt też jest w takim trybie? Nie, już bez Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, rozumiem, dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę bardzo – pan poseł Pyzik.

Poseł Piotr Pyzik (PiS) spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Co prawda jestem gościem w tej Komisji, ale pragnę zwrócić uwagę na jedną rzecz. Jesteśmy jednym z niewielu narodów świata, który ma takie rozproszenie w świecie. Mówię tu o 40% narodu, które jest poza granicami kraju. W sytuacji, w której kiedyś sami byliśmy kolonią nie tylko niemiecką, ale i rosyjską, wydaje się słuszne zauważyć, że nasze oczekiwania powinny pójść w takim kierunku, żeby wypracować (mówię o modelu polityki zagranicznej) takie rozwiązania, w których państwa kolonialne utworzą specjalny fundusz i zajmą się zwłaszcza tymi ekonomicznymi uchodźcami. Co to ma wspólnego z Polakami? To, że istotą bytu państwa polskiego w 25-lecie swojej niepodległości jest przede wszystkim ratowanie polskiego żywiołu, zwłaszcza tego, który chce wrócić z zagranicy, tak ciężkiej i tak trudnej zagranicy, jak Kazachstan, Białoruś – może nie, Ukraina – też może nie, ale są kraje bliskiego i dalekiego Wschodu, z których Polacy chcieliby wrócić.

Tak jak powiedziałem, jestem gościem, ale dla mnie jest co najmniej kuriozalna sytuacja, żeby na jednym z ostatnich posiedzeń postawiono Komisję w takiej sytuacji. Myślę, że to jest też jakaś kwestia regulaminu Sejmu i rozpatrywania pewnych spraw w jakiejś kolejności. W każdym razie logiki w tym nie widzę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś uwagi? Ja to jeszcze skonsultuję z posłami i z prezydium i podejmę decyzję w sprawie wprowadzenia tego punktu pod obrady kolejnego posiedzenia Komisji. Nie ma uwag? W takim razie dziękuję, zamykam posiedzenie Komisji.